

UZASADNIENIE

A. D. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 1 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), używając przemocy poprzez kopnięcie i uderzenie pięścią w twarz spowodował obrażenia w postaci złamania żuchwy, czym spowodował naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia pokrzywdzonego inny niż określony w art. 156 § 1 k.k., doprowadzając tym samym do stanu bezbronności M. B. (1), a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. wartości 50 złotych, pieniędzy w bilonie w kwocie 15 złotych oraz tytoniu o wartości 12 złotych, działając tym na szkodę M. B. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne to jest o przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

II. w dniu 13 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), w celu dokonania kradzieży mienia, użył wobec J. K. przemocy w postaci uderzenia w twarz i pchnięcia, czym doprowadził ww. do stanu bezbronności, lecz zaboru nie dokonał z uwagi na brak wartościowego, interesującego sprawcę mienia, działając tym na szkodę J. K., przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

III. w dniu 13 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. S., N. S., W. M. oraz innym nieustalonym mężczyzną, używając przemocy poprzez bicie rękoma i kopanie nogami po całym ciele, uderzanie patelnią po głowie oraz uderzenie niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery w prawą stopę, doprowadził do stanu bezbronności M. B. (1), a następnie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. wraz z ładowarką, pieniędzy w kwocie 50 złotych, wieży stereofonicznej marki S., kluczy od mieszkania, dwóch patelni, siekiery i bluzy, wszystko o łącznej wartości 300 złotych, działając tym na szkodę M. B. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

IV. w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014 r. w Ż. w województwie (...), działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie groził M. B. (1) pozbawieniem życia, czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę spełnienia gróźb, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

N. S. został oskarżony o to, że:

V. w dniu 13 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. S., A. D. (2), W. M. oraz innym nieustalonym mężczyzną, używając przemocy poprzez bicie rękoma i kopaniem nogami po całym ciele, uderzanie patelnią po głowie oraz uderzenie niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery w prawą stopę, doprowadził do stanu bezbronności M. B. (1), a następnie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. wraz z ładowarką, pieniędzy w kwocie 50 złotych, wieży stereofonicznej marki S., kluczy od mieszkania, dwóch patelni, siekiery i bluzy, wszystko o łącznej wartości 300 złotych, działając tym na szkodę M. B. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej roku pozbawienia wolności za czyn, za który został skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k., to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,

VI. w dniu 13 stycznia 2014 r. w Ż. w województwie (...), wypowiadał pod adresem M. B. (1) groźby pozbawienia życia, czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne -to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

T. S. został oskarżony o to, że:

VII. w dniu 13 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, działając wspólnie i w porozumieniu z N. S., A. D. (2), W. M. oraz innym nieustalonym mężczyzną, używając przemocy poprzez bicie rękoma i kopanie nogami po całym ciele, uderzanie patelnią po głowie oraz uderzenie niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery w prawą stopę, doprowadził do stanu bezbronności M. B. (1), a następnie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. wraz z ładowarką, pieniędzy w kwocie 50 złotych, wieży stereofonicznej marki S., kluczy od mieszkania, dwóch patelni, siekiery i bluzy, wszystko o łącznej wartości 300 złotych, działając tym na szkodę M. B. (1), przy czym czynu tego dopuścił mając zdolność do pokierowania swoim postępowaniem ograniczoną w stopniu znacznym, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W. M. został oskarżony to, że:

VIII. w dniu 13 stycznia 2014 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w Ż., w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu z T. S., N. S., A. D. (2) oraz innym nieustalonym mężczyzną, używając przemocy poprzez bicie rękoma i kopanie nogami po całym ciele, uderzanie patelnią po głowie oraz uderzenie niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery w prawą stopę, doprowadził do stanu bezbronności M. B. (1), a następnie dokonał kradzieży telefonu komórkowego marki N. wraz z ładowarką, pieniędzy w kwocie 50 złotych, wieży stereofonicznej marki S., kluczy od mieszkania, dwóch patelni, siekiery i bluzy, wszystko o łącznej wartości 300 złotych, działając tym na szkodę M. B. (1), przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, to jest o przestępstwo z art. 280 § 2 k. k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 roku, Sąd Okręgowy w Zielonej Górze:

1. oskarżonego **A. D. (1)** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, iż doznane przez M. B. (1) obrażenia w postaci złamania lewej gałęzi żuchwy naruszały prawidłowe czynności narządu jego ciała na okres powyżej 7 dni a nadto z ustaleniem, iż przedmiotem zaboru był telefon komórkowy marki N. 50 złotych, pieniądze w bilonie w kwocie nie mniejszej niż 8 złotych oraz tytoń o wartości nie mniejszej niż 5 złotych, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie natomiast art. 46 § 1 k.k., Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej w mieniu M. B. (1) zachowaniem przypisanym mu w punkcie I części dyspozytywnej wyroku i z tego tytułu zasądził od oskarżonego A. D. (1) na rzecz M. B. (1) kwotę 13 złotych.

Na podstawie art. 415 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego A. D. (1) na rzecz powoda cywilnego M. B. (1) kwotę 3.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałym zakresie powództwo cywilne oddalił.

2. oskarżonego A. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

3. oskarżonego A. D. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 280 § 2 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył mu karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności

4. oskarżonego **A. D. (1)** w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie IV części wstępnej wyroku uznał za winnego tego, że w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do 13 stycznia 2014r. w Ż. , w województwie (...), działając w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie groził M. B. (1) na jego osobie w dniu 1

stycznia 2014 roku rozboju tj. popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k. i za to na podstawie tego przepisu, Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k., Sąd Okręgowy połączył orzeczone wyżej wobec oskarżonego A. D. (1) kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierza oskarżonemu A. D. (2) karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności

5. oskarżonego N. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku z tym uściśleniem, iż czynu tego oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu łącznie co najmniej kary 1 roku pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym w warunkach art. 64 § 1 k.k. za umyślne przestępstwo usiłowania rozboju, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności

6. oskarżonego N. S. w zakresie zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku uznał za winnego tego, że w dniu 13 stycznia 2014 r. w Ż. w województwie (...) zagroził M. B. (1) pozbawieniem życia w razie poinformowania organów ścigania o dokonanych na jego osobie w tym dniu rozboju, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne-przestępstwo usiłowania rozboju, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 245 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone wyżej wobec oskarżonego N. S. kary pozbawienia wolności i w ich miejsce wymierzył oskarżonemu N. S. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

7. oskarżonego T. S. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności

8. oskarżonego W. M. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k., Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Okręgowy orzekł wobec oskarżonych A. D. (1), N. S., T. S. i W. M. obowiązek naprawienia szkody i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzonych M. B. (1) zachowaniami przypisanymi wymienionym oskarżonym w punktach 5, 8, 11, 12 części dyspozytywnej wyroku i z tego tytułu zasądził solidarnie od oskarżonych A. D. (1), N. S., T. S. i W. M. na rzecz M. B. (1) kwotę 50 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 1000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę

Na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonych kar Sąd Okręgowy zaliczył:

- oskarżonemu A. D. (1) - na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13.01.2014 roku do dnia 20.11.2014 roku i nadal,
- oskarżonemu N. S. - na poczet orzeczonej kary łącznej

pozbawienia wolności - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13.01.2014 roku do dnia 20.11.2014 roku i nadal,

- oskarżonemu T. S. - na poczet orzeczonej kary pozbawienia

wolności - okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13.01.2014 roku do dnia 20.11.2014 roku i nadal,

- oskarżonemu W. M. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 14.01.2014 roku do dnia 20.11.2014 roku i nadal,

Orzekając natomiast o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 roku Nr 49 póź. 223 ze zm) zwolnił oskarżonych A. D. (1), N. S., T. S., W. M. i A. W. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z ich udziałem w sprawie, w tym od opłat w sprawie oraz nadto A. D. (1) od uiszczenia opłaty stosunkowej od powództwa cywilnego, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz:

a) adw. K. K.- kwotę 1380 złotych (plus podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu przygotowawcze,

b) adw. M. I.- kwotę 1260 złotych (plus podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu N. S. z urzędu, w tym 300 złotych za postępowanie przygotowawcze

c) adw. D. G. - kwotę 1380 złotych (plus podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu T. S. z urzędu , w tym 300 złotych za postępowanie przygotowawcze

d) adw. M. P. kwotę 1380 złotych (w tym podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za obronę udzieloną oskarżonemu W. M. z urzędu.

Powyższy wyrok w całości i na korzyść W. M. zaskarżył obrońca tego oskarżonego, zarzucając, na zasadzie art. 438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mających wpływ na treść wyroku przez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżony W. M. dokonał zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 § 2 kk.

Formułując powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu występku, a ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Opisany wyżej wyrok również w całości i również na korzyść, ale N. S. zaskarżył obrońca tego oskarżonego.

We wniesionej apelacji skarżący zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 280 § 2 k.k., poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że czyn oskarżonego stanowi przestępstwo rozboju, zwłaszcza w świetle nie do końca jasnych i logicznych zeznań pokrzywdzonego B., który każdorazowo odmiennie w sposób niespójny relacjonuje zdarzenie, zwłaszcza w kontekście użycia przemocy przez oskarżonych oraz momentu, w którym oskarżeni w mieszkaniu przebywali, co powoduje, że pokrzywdzony z powody dynamiki sytuacji nie potrafił precyzyjnie określić udziału oskarżonych w zdarzeniu i w związku z tym przypisuje oskarżonym odmiennie role, co eliminuje zarzut przestępstwa rozboju, tym bardziej, że powyższe okoliczności nie zostały wyjaśnione ponad wszelką wątpliwość,

-art. 245 k.k., skutkujące błędnym przyjęciem, że oskarżony w jakikolwiek sposób próbował wpłynąć na zeznania pokrzywdzonego B., gdy tymczasem oskarżony z uwagi na specyficzne środowisko, w którym zamieszkuje pokrzywdzony, wręcz przestrzegał pokrzywdzonego, iż zawiadomienie organów ścigania będzie skutkowało dalszymi negatywnymi konsekwencjami ze strony pozostałych oskarżonych.

II. obrazę przepisów prawa procesowego, t. j.:

- art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez przyjęcie jedynie argumentacji przemawiającej na niekorzyść oskarżonego, a pominięcie dowodu przemawiającego za brakiem winy oskarżonego, wynikającego z wyjaśnień samego oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego, który nie potrafił w sposób jednoznaczny wskazać, czy oskarżony stosował wobec niego przemoc z uwagi na niemożliwość określenia roli oskarżonych w zdarzeniu z uwagi na dynamikę zdarzeń,

- art. 5 k.p.k., poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności i rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w świetle sprzeczności i rozbieżności zeznań pokrzywdzonego.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji,

Powyższy wyrok również w całości, ale na korzyść A. D. (1) zaskarżył obrońca tego oskarżonego.

We wniesionej apelacji skarżący zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez niezasadne przyjęcie, że zachowanie oskarżonego A. D. (1) opisane w punkcie III części wstępnej wyroku stanowiło przestępstwo rozboju, w sytuacji, gdy zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że stosowanie przemocy względem M. B. (1) miało na celu dokonanie zaboru mienia znajdującego się w posiadaniu pokrzywdzonego,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez bezpodstawne uznanie, że A. D. (1) obejmował swoim zamiarem i wolą posługiwanie się niebezpiecznym przedmiotem w postaci siekiery przez T. S., podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie uprawnia do stwierdzenia, że A. D. (1) chciał lub godził się na posługiwanie się takim przedmiotem, które to zachowanie stanowiło eksces T. S., za który nie może ponosić odpowiedzialności inny współdziałający,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez nieprzyjęcie w skarżonym wyroku, że czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie II części wstępnej wyroku stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 283 k.k., w sytuacji, gdy ocena wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych czynu przypisanego oskarżonemu A. D. (2), a zwłaszcza nieznaczne natężenie przemocy wobec J. K., brak obrażeń ciała pokrzywdzonego i brak zaboru jego mienia, prowadził do przekonania, że czyn oskarżonego należało zakwalifikować jako wypadek niniejszej wagi,

IV. obrazę przepisów prawa karnego materialnego, to jest art. 280 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię tego przepisu i przyjęcie w zakresie zarzutów opisanych w punktach I, II i III części wstępnej wyroku, że sposób zachowania A. D. (1) lub współsprawców przeciwko M. B. (1) lub J. K. stanowił doprowadzenia pokrzywdzonych do stanu bezbronności.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

Wyrok z dnia 20 listopada w całości i na korzyść T. S. zaskarżył obrońca wyżej wspomnianego.

We wniesionej apelacji skarżący ten zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art.4, art. 5 § 2, art. 7, art. 410 i art. 424 § 1 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i odstąpienie od rozstrzygnięcia przez Sąd, wbrew przepisom postępowania, licznych występujących w sprawie, nie dających się usunąć, wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz oparcie orzeczenia o winie oskarżonego, w zakresie czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia, na niekorzystnych dla niego zeznaniach pokrzywdzonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego podczas gdy w pozostałych zeznaniach złożonych w toku postępowania przed sądem I instancji występują liczne rozbieżności co do przebiegu zdarzenia oraz na wyjaśnieniach oskarżanego A. D. (1) który w toku postępowania przygotowawczego pomawiając współoskarżonych złożył wyjaśnienia zmierzające ewidentnie do uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść polegający na zupełnie dowolnym i niesłusznym uznaniu, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwala na przyjęcie sprawstwa T. S. w zakresie przypisanego mu czynu z 280 § 2 KK, podczas gdy wszechstronna, całościowa i zupełna analiza tego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że brak jest jednoznacznych dowodów do przyjęcia sprawstwa tego oskarżonego w zakresie przypisanej mu zbrodni;

3. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej względem oskarżonego i wyrażająca się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 3 miesięcy, podczas gdy analiza domniemanego zachowania oskarżonego, a także analiza warunków, właściwości osobistych i wieku oskarżonego, a także dotychczasowego sposobu życia, przemawiają za zasadnością wymierzenia kary o niższym wymiarze.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Jedynie apelacje wniesione przez obrońców oskarżonych A. D. (1), N. S. oraz W. M. i tylko w części zasługiwały na uwzględnienie, w pozostałym apelacje okazały się niezasadne.

Na wstępie, przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy i kompleksowy przeprowadził postępowanie dowodowe. Poza sferą zainteresowania sądu rozstrzygającego, czego dowiodła kontrola instancyjna, nie pozostał jakikolwiek dowód mogący przyczynić się do ustalenia okoliczności objętych aktem oskarżenia wydarzeń.

Co do zasady także, to jest za wyjątkiem użycia poprzez oskarżonych A. D. (1), N. S. i przez oskarżonego W. M., niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery i uderzenia tym to narzędziem pokrzywdzonego M. B. (1) w stopę, Sąd I instancji dokonał również prawidłowych ustaleń faktycznych, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd Okręgowy w pozytywnie zweryfikowanej w następstwie przeprowadzenia kontroli instancyjnej części w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego w zakreślonym wyżej zakresie nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się natomiast do wniesionych apelacji Sąd II instancji, w pierwszej kolejności ustosunkowując się do środka odwoławczego wniesionego przez obrońcę oskarżonego T. S. podnosi, iż w żadnym zakresie nie podzielił stanowiska tego to skarżącego odnośnie tego, jakoby Sąd Okręgowy w sposób nieprawidłowy uczynił, przypisując wyżej wskazanemu oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie naruszenia określonej w art. 280 § 2 k.k. normy prawnej.

Przechodząc do szczegółów w powyższym zakresie Sąd II instancji podnosi, iż lektura akt niniejszej sprawy nie pozostawia wątpliwości co do tego, że Sąd I instancji ustalił sprawstwo i winę wskazanego wyżej oskarżonego w omawianym zakresie na podstawie zeznań pokrzywdzonego - M. B. (1), świadka J. K. oraz wyjaśnień A. D. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego. Wbrew jednak stanowisku apelującego, oparcie rozstrzygnięcia w tym zakresie na podstawie wskazanego wyżej osobowego materiału dowodowego było jak najbardziej słuszne. I jakkolwiek z treści uzasadnienia wniesionej apelacji wynika, że skarżący kwestionuje dokonaną przez sąd rozstrzygającą ocenę wiarygodności tegoż to materiału dowodowego, to niemniej kontrola instancyjna wykazała jednak bezpodstawność sformułowanych w tym zakresie zastrzeżeń.

Przede wszystkim za całkowite nieskuteczne uznać należy wywody skarżącego, jakoby pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego M. B. (1) złożonymi na etapie postępowania przygotowawczego, a tymi, które zostały przezeń złożone na etapie postępowania jurysdykcyjnego występowały tego rodzaju - nie dostrzeżone przez sąd rozstrzygający - rozbieżności, które wykluczały możliwość uznania relacji wyżej wymienionego pokrzywdzonego za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Odnosząc się zatem do tego rodzaju zastrzeżeń skarżącego Sąd Apelacyjny podnosi, iż lektura poszczególnych, składanych w toku prowadzonego postępowania przez M. B. (1) zeznań bez wątplenia dowodzi, że to relacje wyżej wymienionego złożone na etapie postępowania przygotowawczego charakteryzowały się większą drobiazgowością, zdecydowaniem i dbałością o szczegóły. Już składając bowiem zawiadomienie o popełnionych na jego szkodę przestępstwach M. B. (1) wprost wskazał, odnośnie wydarzeń dnia 13 stycznia 2014 roku, ilość przybyłych do jego mieszkania napastników, to jest wskazał, że było ich łącznie 5, fakt dokonania zaboru stanowiących jego własność ruchomości, to jest telefonu komórkowego marki N., m. wieży koloru srebrnego, pieniędzy w kwocie 50 złotych, kluczy od mieszkania, dwóch patelni oraz dużej siekiery z drewnianym trzonkiem (k. 42 verte akt). Wypowiadając się w dniu 14 stycznia 2014 roku pokrzywdzony wprost wskazał również, że napastnicy używali wobec niego przemocy fizycznej, to jest tak wobec niego samego, jak i świadka J. K. oraz, że sąsiad z pierwszego mieszkania uderzył go, stanowiącą jego własność siekierą w prawą stopę (k. 43 akt). Przypomniana wyżej wypowiedź pokrzywdzonego została przez tegoż uzupełniona jeszcze w tym samym dniu, w trakcie przeprowadzonej z M. B. (1) czynności okazania mu wizerunku między innymi T. S.. Jak wynika z karty 51 verte akt w związku z k. 33 akt, wyżej wymieniony na okazanej mu tablicy podglądowej numer 3 zawierającej pod numerem 2 wizerunek właśnie T. S., rozpoznał w tym oskarżonym jednego z napastników, którzy zaatakowali go w dniu poprzednim. Zaznaczyć przy tym należy, iż pokrzywdzony w okazanym mu wizerunku T. S. rozpoznał tego, który zabrał mu siekiere, którą wcześniej uderzył go w prawą stopę oraz tego, który także uderzał go, bił i kopał, także uderzając patelnią (k. 51 verte akt).

Na odbywającej się natomiast w dniu 19 września 2014 roku rozprawie, pokrzywdzony M. B. (1) rzeczywiście, jak to słusznie zauważył obrońca oskarżonego, oświadczył, iż nie pamięta, który to dokładnie oskarżony uderzył go siekierą w stopę. Podobnie, jak to również zauważył skarżący, w dniu 19 września 2014 roku pokrzywdzony zasłaniał się niepamięcią co do tego, czy pozostali sprawcy widzieli, jak A. D. (1) zabiera ruchomości. Niemniej obrońca oskarżonego akcentując powyższe zupełnie pominął, że na rzeczonej rozprawie, sąd rozstrzygający odczytał M. B. (1) wszystkie złożone przezeń na etapie postępowania przygotowawczego zeznania, który ten następnie w całości podtrzymał (k. 802, k. 805 akt). Co więcej obrońca T. S. zupełnie także pominął, iż pokrzywdzony wyjaśnił w toku dalszej swojej wypowiedzi w dniu 19 września 2014 roku, konkretnie po odczytaniu mu jego uprzednio złożonych relacji, że wypowiadając się w postępowaniu przygotowawczym pamiętał „lepiej, jak to było” (k. 802 akt). Pokrzywdzony powyższe powtórzył wielokrotnie odpowiadając, między innymi na pytania obrońcy T. S., co wprost wynika zresztą z protokołu odbywającej się w dniu 19 września 2014 roku rozprawy, a konkretnie z

karty 805 akt. Przypomnienie przebiegu odbytej w dniu 19 września 2014 roku rozprawy, w tym w szczególności wyartykułowanej w tym to dniu relacji M. B. (1) było niezbędne celem uwypuklenia, że sąd rozstrzygający dążył do zweryfikowania odmienności w wypowiedzi tego pokrzywdzonego. Dążność ta przy tym przyniosła wymierne efekty, albowiem wskazany wyżej pokrzywdzony ustosunkował się do swoich wypowiedzi z postępowania przygotowawczego ostatecznie potwierdzając wówczas przekazane organom ścigania informacje. Wbrew przy tym stanowisku obrońcy oskarżonego, sam Sąd I instancji, miał na uwadze przy ocenie tej części osobowego materiału dowodowego, to jest przy sposobności dokonywania oceny wiarygodności relacji M. B. (1), powyższe elementy jego wypowiedzi z dnia 19 września 2014 roku. Powyższe nie może budzić jakichkolwiek wątpliwości i wynika wprost z dokumentu sprawozdawczego Sądu I instancji, a konkretnie ze strony 24 pisemnego uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił przy tym wątpliwości apelującego, iżby upływ 8 miesięcy i dynamika wydarzeń mających miejsce w dniu 13 stycznia 2014 roku wykluczała możliwość zatarcia w pamięci pokrzywdzonego chronologii wydarzeń, czy zachowań poszczególnych uczestników dokonanego na M. B. (1) rozboju. Sąd II instancji z doświadczenia zawodowego posiada wiedzę co do tego, że nierzadko ofiary tego typu, co doświadczonych przez pokrzywdzonego doznań, eliminują z pamięci ich szczegóły, co zresztą nie może dziwić jako, że tego typu przeżycia są dla każdego człowieka traumatyczne i łączą się z dużym stresem. Pomijając już jednak nawet powyższe Sąd II instancji, zwłaszcza w kontekście wskazanych w art. 7 k.p.k. zasad doświadczenia życiowego akcentuje, że nie powziął jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że składając relację niemal bezpośrednio po mających miejsce w dniu 13 stycznia 2014 roku feralnych wydarzeniach, między innymi z udziałem oskarżonego T. S., bo już w dniu następnym, to jest 14 stycznia 2014 roku, wyżej wymieniony pokrzywdzony posiadał świeży zapis ich przebiegu w pamięci.

Zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego nie wzbudził również sposób dokonania przez sąd rozstrzygający oceny zeznań świadka J. K.. Przede wszystkim Sąd II instancji wskazuje, iż obrońca oskarżonego wskazując, że wyżej wskazany świadek zeznał na odbywającej się w dniu 21 października 2014 roku rozprawie, że żaden z oskarżonych obecnych na sali nie miał siekiery” dokonuje swego rodzaju zmiany sensu wypowiedzi J. K.. Co prawda faktycznie we wskazanym dniu wskazany świadek tego rodzaju wypowiedzi udzielił (k. 888 akt). Niemniej zauważyć należy, iż tej części wypowiedzi świadka nie należy analizować w oderwaniu od wcześniejszych jego zeznań. W toku bowiem swobodnej wypowiedzi świadka wyartykułowanej w dniu 21 października 2014 roku J. K. wprost przeciw stwierdził, że rzeczony niebezpieczny przedmiot znajdował się w mieszkaniu B. (k. 885 akt). Sens wypowiedzi J. K. stwierdzającego, że żaden z obecnych na sali oskarżonych nie miał siekiery należy odczytać w ten sposób, że żaden z nich nie przyniósł jej ze sobą, a jedynie, że użył tę, która znajdowała się w mieszkaniu, a stanowiła własność M. B. (1). Podobnie skarżący błędnie odczytał ten zapis protokołu odbywającej się w dniu 21 października 2014 roku rozprawy, który traktuje o wizerunku mężczyzny, który trzymał nad nim w dniu 13 stycznia 2014 roku siekiere. Jakkolwiek rzeczywiście w tym to dniu J. K. nie wskazał, iżby to był między innymi T. S., to niemniej wyjaśnił, że posiada trudność w rozpoznaniu tego mężczyzny z uwagi na fakt, że „oskarżeni są podstrzyżeni, to tak trudno mi powiedzieć, który z nich” (k. 885 akt). Skupiając się jednak na tego typu wybiórczo i bezrefleksyjnie analizowanych wypowiedziach J. K. obrońca oskarżonego zupełnie pominął, podobnie zresztą, jak w przypadku zeznań M. B. (1), że na odbywającej się w dniu 21 października 2014 roku rozprawie, świadek podtrzymał wszystkie wyartykułowane w postępowaniu przygotowawczym zeznania oraz dodał, że wówczas „ja wtedy lepiej pamiętałem” (k. 887 akt). Podobnie, również, jak w przypadku zeznań M. B. (1) apelujący zupełnie pominął, że sąd rozstrzygający, czego dowodzi pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku dostrzegł różnice w relacji tegoż złożonej na rozprawie z wypowiedziami J. K. z postępowania przygotowawczego i wskazał na przyczyny dla których rzeczona odmienności nie dały podstaw do zdyskwalifikowania ich wiarygodności.

Stąd też próba zarzucenia Sądowi Okręgowemu pominięcia przy ocenie tej części materiału dowodowego istniejących w relacjach wyżej wymienionych osób rozbieżności nie mogła przynieść spodziewanego przez apelującego rezultatu.

W tym miejscu Sąd II instancji zauważa, iż sam skarżący, choć we wniesionej apelacji przypominał treść art. 410 k.p.k. i wynikający z tego przepisu nakaz uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, nie odniósł znaczenia tejże to normy prawnej przy formułowaniu zarzutów apelacji. Skarżący ten zupełnie bowiem pominął treść wyjaśnień złożonych przez A. D. (1) złożonych na etapie śledztwa, a których jasno i wprost wynika nie tylko fakt bytności w dniu 13 stycznia 2014 roku T. S. w mieszkaniu M. B. (1) w trakcie objętych

aktem oskarżenia wydarzeń, ale również i rodzaj podejmowanych przez tegoż oskarżonego zachowań. Co prawda apelujący powołuje się w uzasadnieniu wniesionej apelacji na treść relacji A. D. (1), ale tylko w tym jej zakresie, która została wyartykułowana na odbywającej się w dniu 30 lipca 2014 roku rozprawie. Powyższe zresztą nie dziwi, jako, że wyjaśnienia wyżej wymienionego oskarżonego na etapie postępowania jurysdykcyjnego w rzeczy samej stanowią próbę uchronienia pozostałych sprawców przed poniesieniem odpowiedzialności karnej. Niemniej powyższy zabieg A. D. (1) został dostrzeżony przez sąd rozstrzygający i słusznie pozbawiony waloru wiarygodności.

W błędzie pozostaje także skarżący twierdząc we wniesionej apelacji, iżby Sąd I instancji błędnie ustalił, iżby oskarżony T. S. obejmował swoją świadomością fakt dokonania zaboru w dniu 13 stycznia 2014 roku stanowiących własność M. B. (1) ruchomości, a w konsekwencji, iżby pomiędzy współoskarżonymi istniało porozumienie w tym zakresie.

Ustosunkowując się do powyższego Sąd II instancji wskazuje, iż obrońca oskarżonego formułując tego rodzaju tezę, zupełnie pominął, że ustawodawca nie wprowadził żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia współsprawców. Może zatem ono dojść do skutku w sposób dorozumiany. Ważny jest natomiast zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą się bezpośrednio kontaktować ani nawet znać. Muszą natomiast mieć świadomość wspólnego wykonywania czynu zabronionego, a więc przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia. Nie tracąc z pola widzenia powyższego, a także bacząc na fakt, że w rzeczy samej, w dniu 13 stycznia 2014 roku głównym zborcą stanowiących własność M. B. (1) ruchomości był nawet A. D. (1) Sąd Apelacyjny podnosi, iż kontrola instancyjna wykazała słuszność stanowiska Sądu I instancji odnośnie tego, że T. S. posiadał świadomość dokonania zaboru rzeczy, jak i utożsamiał się z działaniem A. D. (1). Przede wszystkim Sąd II instancji podnosi, iż T. S. zaprezentowanym w dniu 13 stycznia 2014 roku zachowaniem, to jest stosując wobec pokrzywdzonego M. B. (1) przemoc i to używając niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery, realizował, podobnie, jak i pozostali współsprawcy, znamię czasownikowe przestępstwa rozboju i to w czasie bezpośrednio poprzedzającym dokonanie zaboru pokrzywdzonemu mienia. Co więcej oskarżony T. S. w żaden sposób nie wyartykułował, czy to werbalnie, czy behawioralnie swojego sprzeciwu przeciwko realizacji niejako drugiej części, czy etapu strony przedmiotowej przestępstwa rozboju w dniu 13 stycznia 2014 roku, to jest w żaden sposób nie wyraził swojej dezaprobaty dla czynionego zaboru mienia. Powyższe oznacza, że T. S. w pełni akceptował działania wszystkich pozostałych oskarżonych i identyfikował się z nimi.

Sąd II instancji nie przychylił się także do stanowiska obrońcy oskarżonego, jakoby brak możliwości przypisania oskarżonemu akceptowania zachowań pozostałych sprawców rozboju wynikała z niewiedzy T. S. co do tego, że celem prezentowanych wobec M. B. (1) w dniu 13 stycznia 2014 roku zachowań będzie zabór mienia jako, że ze słusznie obdarzonych przez sąd rozstrzygający prymatem wiarygodności zeznań pokrzywdzonego jasno wynika, że brak ruchomości stwierdził bezpośrednio po opuszczeniu jego mieszkania przez oprawców w dniu 13 stycznia 2014 roku.

Za bezzasadny Sąd II instancji uznał również zarzut obrońcy oskarżonego, jakoby Sąd I instancji naruszył treść art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Odwoławczy przypomina w tym miejscu, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. podnosząc wątpliwości samej strony, co do treści ustaleń faktycznych, lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony nakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju okoliczności zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy, wątpliwości takie powinien był powziąć. Wskazać zatem należy, iż samo tylko zaprzeczanie przez oskarżonego, że nie dopuścił się on popełnienia zarzucanego mu czynu, nie stwarza sytuacji, do oceny której można byłoby zastosować dyrektywę opisaną w art. 5 § 2 k.p.k., skoro sąd oceniający dowody stwierdza wyraźnie, że wyjaśnieniom tym po prostu odmawia wiary, zaś kwestionowane, a newralgiczne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ustalenia, czyni w oparciu o inne, obdarzone zaufaniem sądu dowody. Dopiero zatem wówczas, gdyby także i dowody, którym sąd dał, wiarę tworzyły luki w możliwości przyjęcia konkretnego

ustalenia, a więc wątpliwości, co do nastąpienia określonych zdarzeń, zaś sąd usunął je w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, naruszona zostałaby dyrektywa zawarta w treści art. 5 § 2 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Okręgowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść T. S.. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę zeznaniom świadków, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości nie dających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego T. S..

Wszystko zatem, co zostało powyżej wskazane, podważa przyjętą w środku odwoławczym argumentację skarżącego, przekonując o trafności rozważań Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, który czyniąc w powyższym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, słusznie uznał sprawstwo i winę T. S. w zakresie zarzucanego mu czynu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu skarżącego, jakoby wymierzona wyżej wymienionemu oskarżonemu kara nosiła cechy kary rażąco surowej Sąd II instancji w pierwszej kolejności wskazuje, iż o rażącej niewspółmierności kary można mówić wtedy, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to jednak nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy – innymi słowy, gdy jest w odczuciu społecznym karą niesprawiedliwą (vide: wyrok SN z 11 kwietnia 1985 roku, V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60). Z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia także wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy o tego typu sytuacji mówić nie można. T. S., jakkolwiek nie był, tak jak współoskarżony A. D. (1) „prowodyrem” jak to określił w uzasadnieniu wniesionej apelacji, wydarzeń w mieszkaniu M. B. (1) w dniu 13 stycznia 2014 roku, to niemniej zaprezentował, używając niebezpiecznego narzędzia w postaci siekiery, najbardziej brutalną postawę wobec pokrzywdzonego M. B. (1). Powyższe, wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przezeń przestępstwa, także jego uprzednia - 8 krotna karalność, w tym także, a czego nie można pominąć, dopuszczenie się naruszenia obowiązującego porządku prawnego i to wspólnie z innymi jeszcze osobami w trakcie obwiązywania wyznaczonego przez Sąd Rejonowy w Ż. w dniu 8 września 2011 roku 4 - letniego okresu próby, w pełni przekonują o słuszności decyzji sądu rozstrzygającego co do wysokości wymierzonej temu oskarżonemu kary izolacyjnej. Sąd II instancji nadto wskazuje w tym miejscu, iż fakt posiadania przez T. S. ograniczonej w stopniu znacznym zdolności do pokierowania swoim zachowaniem został przez Sąd I instancji wzięty pod uwagę przy kształtowaniu wymiaru kary. Stąd też i podjęta przez skarżącego próba zarzucenia Sądowi Okręgowemu pominięcia tej to okoliczności nie mogła okazać się skuteczną.

Z uwagi na fakt, że pozostali oskarżeni, to jest odpowiednio A. D. (1), W. M. oraz N. S. także w ramach współsprawstwa z oskarżonym T. S. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa opisanego w art. 280 § 2 k.k. na szkodę M. B. (1), a także w związku z faktem, że apelacje wniesione przez obrońców wyżej wymienionych w zakresie tego właśnie czynu oskarżonych, kwestionują decyzję Sądu Okręgowego w powyższym zakresie, Sąd II instancji w tym miejscu odniesie się do tego rodzaju zastrzeżeń skarżących, a następnie ustosunkuje się do pozostałych zawartych we wniesionych przez obrońców oskarżonych zarzutów pod adresem wydanego w dniu 20 listopada 2014 roku orzeczenia.

I tak odnosząc się do powyższego Sąd Apelacyjny podnosi, że zarzuty obrońców oskarżonych w tym zakresie okazały się być o tyle zasadne, o ile kwestionowały fakt popełnienia przez A. D. (1), W. M. oraz N. S. rozboju w kwalifikowanej jego postaci na szkodę M. B. (1).

Nie ulega wątpliwości, że osobą, która w feralnym dniu 13 stycznia 2014 roku używała znajdującej się w mieszkaniu siekiery był oskarżony T. S.. Ten to bowiem, po przybyciu do mieszkania pokrzywdzonego M. B. (1) po uprzednim uderzeniu tego pokrzywdzonego, chwycił to właśnie niebezpieczne narzędzie, a następnie uderzył nim w prawą

stopę wymienionego pokrzywdzonego. Słusznie zatem, co zostało powyżej niniejszych rozważań prawnych wskazane, oskarżonemu T. S. przypisane zostało sprawstwo i wina w zakresie naruszenia określonej w art. 280 § 2 k.k. normy prawnej. Podzielając, jak to już zostało wyżej wskazane rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie, to jest odnośnie oskarżonego T. S., Sąd Apelacyjny, po zapoznaniu się z aktami mniejszej sprawy doszedł jednak do wniosku, że w przypadku pozostałych oskarżonych, brak jest w sprawie materiału dowodowego uprawniającego do stwierdzenia, że tak A. D. (1), jak i oskarżony W. M., czy wreszcie i oskarżony N. S. identyfikowali się z oskarżonym T. S. w zakresie dotyczącym użycia przez nich niebezpiecznego narzędzia.

Przede wszystkim zauważyć należy, iż sam pokrzywdzony M. B. (1), już składając zawiadomienie o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa wskazał już w dniu 14 stycznia 2014 roku, że „później, jak już wszyscy mężczyźni mnie bili, sąsiad z pierwszego mieszkania uderzył mnie siekierą w prawą stopę” (k. 43 akt). Relację w tym zakresie pokrzywdzony podtrzymywał przy tym konsekwentnie w toku całego prowadzonego postępowania. Nadto M. B. (1) w trakcie czynności okazania mu tablicy podglądowej numer 3 okazał na zdjęciu numer 2 zawierającym wizerunek T. S. mężczyznę, który zabrał mu siekierę, którą uderzył go w prawą stopę (k. 51 verte alt). Również świadek J. K. wprost wskazał w dniu 13 stycznia 2014 roku, że „jakiś mężczyzna stał nade mną z siekierą” (k. 19 akt). Wreszcie poza uwagą nie może pozostać, a co najważniejsze to, że wedle relacji świadka J. K. wyartykułowanej w dniu 13 stycznia 2014 roku, „mężczyzna z blizną”, to jest N. S., „kazał temu drugiemu, żeby odłożył siekierę” (k. 19 akt). Powyższe przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę dynamizmu mających miejsce w mieszkaniu M. B. (1) wydarzeń, a w szczególności powzięcie przez T. S. w sposób nagły decyzji o użyciu siekiery, nakazywało potraktować użycie przez T. S. tego rodzaju niebezpiecznego narzędzia w kategoriach jedynie ekscesu, za dokonanie którego odpowiedzialność może ponieść tylko T. S..

Z tej zatem przyczyny Sąd II instancji dokonał korekty zaskarżonego wyroku w ten sposób, że wyeliminował z opisu przypisanego oskarżonemu A. D. (2) w punkcie 5 wyroku, oskarżonemu N. S. w punkcie 8 wyroku, a oskarżonemu W. M. w punkcie 12 wyroku słowa „oraz uderzenia niebezpiecznym narzędziem w postaci siekiery w prawą stopę”, uznając tym samym oskarżonego A. D. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., oskarżonego N. S. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., a oskarżonego W. M. za winnego popełnienia przestępstwa art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 61 § 1 k.k., o czym orzecz, jak w punktach 1 - 3 wydanego w dniu 9 kwietnia 2015 roku orzeczenia.

W pozostałym natomiast zakresie, w zakresie, w jakim obrońcy wskazanych wyżej oskarżonych kwestionowali co do zasady fakt popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę M. B. (1), zarzuty tych to skarżących nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny nie przychylił się zatem do stanowiska obrońcy oskarżonego A. D. (1), jakoby celem wizyty między innymi tego podsądnego w dniu 13 kwietnia 2014 roku, w mieszkaniu pokrzywdzonego M. B. (1) było wyłącznie dokonanie pobicia wyżej wskazanego. Kreując tego typu tezę apelujący zupełnie pominął, że pokrzywdzony M. B. (1) wprost wskazywał w swoich konsekwentnych, w rzeczy samej, relacjach, że po opuszczeniu jego mieszkania przez oskarżonych, od razu ujawnił on brak stanowiących jego własność ruchomości. Powyższe, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę ciągu postępujących po sobie wydarzeń, to jest najpierw wtargnięcie do mieszkania, uderzenie pokrzywdzonego, a następnie zabór mienia nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, co do posiadanego przez A. D. (1) w dniu 13 stycznia 2014 roku zamiaru przyświecającego jego działaniu. Nadto Sąd II instancji zwraca uwagę, iż obrońca oskarżonego zdaje się, że zupełnie pominął tę oto okoliczność, że sam A. D. (1) na etapie postępowania przygotowawczego wprost przyznał się między innymi właśnie do tego, iż po tym, jak uderzył M. B. (1), przeszukał jego kieszenie szukając pieniędzy (k. 70 akt).

Identycznie Sąd Apelacyjny nie przychylił się do jedynej zresztą zarzutu obrońcy oskarżonego W. M., jakoby Sąd I instancji uznając tego oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa rozboju dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych rozumianego jako dokonanie niewłaściwej oceny zgromadzonego sprawie osobowego materiału dowodowego, a konkretnie wyjaśnień oskarżonego A. D. (1) złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz zeznań pokrzywdzonego M. B. (1). Odnośnie wiarygodności relacji pokrzywdzonego wyżej zostały wskazane

przyczyny, dla których Sąd II instancji podzielił stanowisko sądu rozstrzygającego co do ich mocy dowodowej i w tym zakresie odsyłając do tej to lektury. Ustosunkowując się natomiast do sformułowanych w uzasadnieniu wniesionej apelacji zastrzeżeń apelującego co do zasadności obdarzenia prymatem wiarygodności tych wyjaśnień A. D. (1), które zostały przezeń złożone na etapie postępowania przygotowawczego Sąd II instancji zauważa, iż to właśnie wypowiedzi wyżej wymienionego oskarżonego wyartykułowane na tym etapie postępowania przygotowawczego korelowały nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale także i świadka J. K., co w pełni uprawniało sąd rozstrzygający do czynienia w sprawie ustaleń faktycznych na podstawie tego to właśnie materiału dowodowego.

Analogiczne rozważania z uwagi na tożsamość zastrzeżeń należy poczynić w zakresie odnoszącym się do zarzutów sformułowanych przez obrońcę oskarżonego N. S. pod adresem rozstrzygnięcia, co do przypisania temu oskarżonemu sprawstwa i winy w zakresie popełnienia przestępstwa rozboju na szkodę M. B. (1). W swoich zeznaniach, złożonych czy to na etapie postępowania przygotowawczego, czy na etapie postępowania jurysdykcyjnego pokrzywdzony ten konsekwentnie wskazywał, że N. S. był wewnątrz mieszkania, dalej, że wykazywał się aktywnością, to jest także uderzał M. B. (2) oraz, że wychodząc dokonał uszkodzenia znajdującego się w mieszkaniu pokrzywdzonego żyrandola. To natomiast, że po opuszczeniu mieszkania, oskarżony N. S. pomagał pokrzywdzonemu w myciu zakrwawionej twarzy nie stanowi okoliczności przemawiającej za fałszywością relacji M. B. (1), zwłaszcza przy wzięciu od uwagę tego, że czyniąc to N. S. groził M. B. (1), że w przypadku zawiadomienia organów ścigania o mających chwilę wcześniej wydarzeniach, , jak to stwierdził w dniu 14 stycznia 2014 roku, „to mnie zajebią” (k. 44 akt).

Ustosunkowując się natomiast do pozostałych sformułowanych przez obrońcę oskarżonego N. S. i przez obrońcę oskarżonego A. D. (1) zarzutów Sąd Apelacyjny podnosi, iż uznał za całkowicie chybione.

Tak więc Sąd II instancji nie podzielił stanowiska obrońcy oskarżonego A. D. (1) co do konieczności uznania czynu przypisanego temuż w punkcie II zaskarżonego wyroku, jako określonego w art. 283 k.k. wypadku mniejszej wagi.

Jakkolwiek bowiem w ustawie Kodeks karny brak jest legalnej definicji „wypadku mniejszej wagi”, to niemniej w orzecznictwie sądów powszechnych wykształcił się ugruntowany już w chwili obecnej pogląd, iż wypadek mniejszej wagi jest uprzywilejowaną postacią czynu o znamionach ustawowych przestępstwa typu podstawowego, charakteryzującego się przewagą łagodzących elementów przedmiotowo - podmiotowych. Zatem niska wartość przedmiotu czynu, niewielki stopień pokrzywdzenia ofiary, niewielka korzyść majątkowa, którą chce odnieść sprawca i niewielkie natężenie rozbójniczych środków jakimi się posługuje, a także osobiste stosunki łączące sprawcę z pokrzywdzonym , są niewątpliwie takimi elementami, które (...) pozwalają na ocenę przestępczego czynu, jako wypadku mniejszej wagi (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2001 roku, sygnatura akt II AKa 284/01).

Dodać nadto należy, iż o uznaniu konkretnego czynu, jako wypadku mniejszej wagi decyduje ocena jego społecznej szkodliwości jako zmniejszonej do stopnia uzasadniającego wymierzenie kary według skali zagrożenia ustawowego przewidzianego w przepisie wyodrębniającym wypadek mniejszej wagi (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2002 roku, sygnatura akt V KKN 544/00).

Odnosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że odnośnie czynu przypisanego A. D. (2) w punkcie 4 zaskarżonego wyroku brak było podstaw do uznania go za określony w art. 283 k.k. wypadek mniejszej wagi. Trudno bowiem racjonalnie założyć, iżby uderzenie człowieka w twarz oraz jego pchniecie można było potraktować jako za nikłe natężenie siły. Oskarżony skierował swoją siłę w najbardziej odsłoniętą część ciała ludzkiego, to jest w twarz. Nadto oskarżony popełnił również pokrzywdzonego. Powyższe, a także fakt, że jego zachowanie godziło w najwyższe chronione prawem dobro, jakim jest życie i zdrowie człowieka, wyklucza możliwość potraktowania go jako wypadku mniejszej wagi.

Wreszcie Sąd II instancji nie podzielił stanowiska obrońcy A. D. (1), jakoby zachowaniem opisanym w punkcie I, II i III części wstępnej wyroku, oskarżony nie doprowadził pokrzywdzonych do stanu bezbronności. W tym miejscu przypomnieć należy, iż przez stan bezbronności rozumieć należy taką sytuację, w której znalazła się ofiara przestępstwa, że z powodu obezwładnienia jej przy użyciu siły fizycznej, albo wobec ilości napastników lub znacznej

dysproporcji sił, pozbawiona jest możliwości i woli przeciwdziałania zaborowi mienia, albo też możliwość ta lub wola są w istotnym zakresie ograniczone (tak Sąd Najwyższy (7) w orzeczeniu z dnia 14 czerwca 1989 roku, sygnatura akt V KRN 99/89).

Mając zatem powyższe na uwadze Sąd II instancji nie powziął jakichkolwiek wątpliwości, że A. D. (1), tak w dniu 1 stycznia 2014 roku, jak i w dniu 13 stycznia 2014 roku, doprowadził swoim zachowaniem pokrzywdzonego M. B. (1) do stanu bezbronności. W zakresie czynu przypisanego w punkcie 5 zaskarżonego wyroku obrońca oskarżonego zupełnie pominął, że wyżej wymienionemu oskarżonemu przypisano działanie wspólnie i w porozumieniu z jeszcze innymi 4 mężczyznami. Biorąc już zatem przewagę ilościową napastników nad ofiarą brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do doprowadzenia M. B. (1) w dniu 1 stycznia 2014 roku do stanu bezbronności. Również w przypadku czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie I i II tego rodzaju wątpliwości nie stwierdzono. Odnośnie zachowania oskarżonego w dniu 1 stycznia 2014 roku należy zwrócić uwagę na skutek jego działania, powstanie obrażeń w postaci złamanej zuchwy, który co do zasady rodzi ból, a w związku z tym i ograniczenia w przeciwstawieniu się napastnikowi. Analogicznie ocenić należy stan w którym znalazł się pokrzywdzony J. K. w dniu 13 stycznia 2014 roku i to zwłaszcza, jeżeli zostanie wzięty pod uwagę fakt, że A. D. (2) towarzyszyło jeszcze 4 mężczyznom.

Odnosząc się wreszcie do tej części apelacji obrońcy oskarżonego N. S., w którym skarżący kwestionował zasadność uznania wyżej wspomnianego za winnego popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k. na szkodę M. B. (1). Sąd II instancji podnosi, iż nie neguje tego, że w trakcie odbywającej się w dniu 19 września 2014 roku rozprawy, pokrzywdzony M. B. (1) wskazał, że jako radę potraktował sugestię oskarżonego co do zaniechania poinformowania o zdarzeniu organów ścigania (k. 804 akt). Dostrzegając powyższe Sąd II instancji zauważa jednak, iż w trakcie tej to rozprawy M. B. (1) jasno także, po odczytaniu mu zeznań złożonych w dniu 14 stycznia 2014 roku, to jest tych z karty 41-44 akt, że „jeżeli chodzi o słowa groźby, to też była taka sytuacja, jak mówiłem wtedy” (k. 802 - 803 akt). Co więcej, pokrzywdzony ten w toku rozprawy, podtrzymał wszystkie wyartykułowane na etapie postępowania przygotowawczego wypowiedzi. Powyższe zostało zresztą również i dostrzeżone przez sąd rozstrzygający przy analizowaniu mocy dowodowej tej części materiału dowodowego.

W kontekście powyższego, a także mając na uwadze poczynione powyżej, przy okazji ustosunkowywania się do zarzutów obrońcy oskarżonego T. S., brak jest jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności relacji pokrzywdzonego i w tym zakresie.

Wszystko zatem, co zostało powyżej wskazane, podważa przyjętą w środku odwoławczym argumentację skarżących, przekonując o trafności rozważań Sądu Okręgowego, który czyniąc w uznanym zakresie prawidłowe ustalenia faktyczne w sprawie, słusznie uznał sprawstwo i winę oskarżonych w zakresie zarzucanych im czynów.

W tym miejscu Sąd II instancji wskazuje, iż uwagi na dokonanie korekty zaskarżonego wyroku koniecznym było również dokonanie modyfikacji wysokości wymierzonej oskarżonym A. D. (2), N. S. oraz oskarżonemu W. M. kar pozbawienia wolności. Niewątpliwie bowiem wykluczenie, że wyżej wymienieni dopuścili się w dniu 13 stycznia 2014 roku kwalifikowanego typu rozboju, w sposób oczywisty musiało doprowadzić do zmniejszenia wysokości orzeczonych wobec wyżej wymienionych z tego tytułu kar.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dokonał dalszej modyfikacji zaskarżonego wyroku w ten sposób, iż na podstawie art. 280 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu A. D. (2) za czyn przypisany mu w punkcie 5 wyroku, oskarżonemu N. S. za czyn przypisany w punkcie 8 oraz oskarżonemu W. M. za czyn przypisany mu w punkcie 12 wyroku kary po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu Odwoławczego wymierzone oskarżonym w takim właśnie wymiarze kary pozbawienia wolności są adekwatne do okoliczności sprawy i stopnia zawinienia wyżej wymienionych.

Konsekwencją powyższego było również konieczność uchylecia zawartych w punkcie 7 i 10 wyroku rozstrzygnięć w zakresie orzeczonej wobec oskarżonego A. D. (1) i oskarżonego N. S. kary łącznej pozbawienia wolności i ukształtowania jej wymiaru na nowo.

Tak więc mając na uwadze bliski związek czasowy popełnionych przestępstw Sąd II instancji wymierzył oskarżonemu A. D. (2) karę łączną w wysokości 3 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonemu N. S. karę łączną na poziomie 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W pozostałym natomiast zakresie, nie znajdując podstaw do dalszej ingerencji, Sąd Apelacyjny zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, o czym orzekł, jak w punkcie II swego orzeczenia.

Orzekając o kosztach Sąd Apelacyjny na podstawie § 14 ust. 2 punkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 461), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz ustanowionych obrońców z urzędu adwokat K. W., adwokat M. I., adwokata M. W. oraz adwokata M. P. kwotę po 738 złotych (w tym 23% VAT) tytułem udziału obrońców oskarżonych w toku postępowania odwoławczego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k., to jest mając na uwadze konieczność odbycia przez oskarżonych długoterminowych kar izolacyjnych, zwolnił A. D. (1), W. M., N. S. oraz T. S. od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył im opłat sądowych.

Marek Kordowiecki Urszula Duczmal Mariusz Tomaszewski